

Żołądź, Dorota

Studenci polscy z Korony i Litwy w Heidelbergu w okresie reformacji

Rozprawy z *Dziejów Oświaty* 36, 3-17

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



DOROTA ŻOŁĄDŹ

STUDENCI POLSCY Z KORONY I LITWY
W HEIDELBERGU W OKRESIE REFORMACJI

Uniwersytet w Heidelbergu w Palatynacie należy do najstarszych na ziemiach niemieckich. Szkoła ta w początkowym okresie istnienia miała typowo terytorialny charakter. Sytuacja uległa zmianie w okresie reformacji. Heidelberg stał się głównym ośrodkiem kalwińskim na ziemiach niemieckich, przyciągającym studentów z innych krajów. Polacy pojawiają się nad Neckarem w tym okresie po zreformowaniu uniwersytetu i przyjęciu nowych statutów.¹ Heidelberg w okresie reformacji przeżywał kilkakrotne zmiany konfesji i stąd frekwencja Polaków była różna. Ośrodek ten nie był nigdy tak popularny wśród naszych studentów jak inne uniwersytety różnowiercze – Lipsk, Wittenberga, czy Frankfurt, ale bywały lata, kiedy spora grupa polskiej młodzieży przybywała do tamtejszego uniwersytetu i wśród nich przedstawiciele znanych rodów.

Powstanie uniwersytetu heidelberskiego związane było z dwoma osobami – księciem Ruprechtom I i profesorem Marsiliusem z Inghen, który w okresie Wielkiej Schizmy opuścił Paryż i przybył do Heidelbergu.² Starania tych dwóch osób doprowadziły do ufundowania uniwersytetu. Najpierw bullą „In supremae dignitatis” (1385) papież Urban VI powołał studium generalne na wzór paryski, a w 1386 miała miejsce właściwa fundacja. Początkowo powołano zaledwie dwa wydziały – teologiczny i filozoficzny (prawny powstał pod koniec 1386 r., a medyczny w 1388 r.).³

Nazwa szkoły w początkowej fazie, jak to zwykle bywało, przyciągnęła wielu studentów, w pierwszym roku zanotowano w metryce 579 osób. Następane lata

¹ Por. metryka uniwersytetu w Heidelbergu *Die Matrikel der Universität Heidelberg von 1386–1870*, hrsg. v. G. Toepke, Heidelberg 1884–1916; wypisy z metryki niestety niekompletne przedstawił J. K a r ł o w i c z, *Polacy na wszechnicy heidelberskiej w wiekach XV do XVII*, *Roczniki „Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk”*, 15, 1887, s. 312–328; por. także T h . W o t s c h k e, *Polnische Studenten in Heidelberg. Jahrbücher für Kultur und Geschichte der Slaven* 2, 1926, s. 46–67.

² E. W o l g a s t, *Die Universität Heidelberg, 1386–1986*, Berlin 1986, s. 1–3.

³ por. E. W o l g a s t, *Die Universität Heidelberg, op.cit.*

przynoszą już mniejszą liczbę wpisów, rocznie 125–135 osób. Na ilości studentów w następnych latach mocno zaważyły wojna (1388 – wojna miast nadreńskich z książętami dowodzonymi przez palatyna reńskiego Ruprechta II), zaraza (1388) oraz powołanie uniwersytetów w Kolonii (1389), Erfurcie (1392) i Lowanium (1426). Z różnych przyczyn studenci i profesorowie wielokrotnie opuszczali miasto (w latach 1426–1597 aż 19 razy). Mimo to, Heidelberg, w przeciwieństwie do innych fundacji XIV wieku, przetrwał kryzys i około połowy XV wieku sytuacja szkoły ustabilizowała się. Ponowny spadek popularności, spowodowany nowymi fundacjami (Fryburg 1457/60, Bazylea 1459, Ingolstadt 1472, Trewir 1473, Moguncja i Tybinga 1477) przypadł na schyłek XV stulecia. Istnienie szkoły w tym okresie ratowali studenci zakonnicy, którzy w myśl przepisów musieli studiować w Heidelbergu (augustyni od 1456, dominikanie i cystersi od 1476 roku).

Od mniej więcej 1450 r. zaczyna przenikać na ziemię niemieckie humanizm i Heidelberg staje się jednym z jego centrów.⁴ Inicjatorem staje się w tym przypadku książę Fryderyk I Zwycięski (1452–1476), który w 1456 r. wzywa Piotra Ludera, do prowadzenia zajęć z zakresu nauk humanistycznych (wywędrował w 1460 r. z powodu zarazy do Erfurtu). W Heidelbergu gościli również inni znani niemieccy humaniści – Rudolf Agricola, Jakub Wimpfeling, Konrad Celtis. W tym czasie uniwersytet, który był instytucją o znaczeniu terytorialnym i podporządkowaną władcy, zajmował dalekie miejsce pod względem frekwencji wśród szkół niemieckich. W początkach XVI wieku spadła ona do 50 osób rocznie. Był to przez długi czas, jeszcze w XVI wieku uniwersytet stosunkowo niewielki, wykładało tutaj nie więcej niż 15 profesorów. Dzieje uniwersytetu heidelberskiego w I połowie XVI wieku są skomplikowane i niejednoznaczne – chociaż działało tutaj wielu zwolenników Lutra i Melanchtona, to jednak był on do 1556 r. oficjalnie katolicki, ale wpływy reformacji widać już od lat 20-tych.⁵

Nową epokę w dziejach uniwersytetu wiąże się z reformacją, to właśnie tutaj Martin Luter w kwietniu 1518 r., po raz drugi, po Wittenberdze, przedstawił swoją teologię.⁶ Początkowo nie przyczyniło się to do wzrostu popularności tego ośrodka, wręcz przeciwnie, frekwencja zaczęła spadać, mnisi, stanowiący do tej pory znaczną część słuchaczy kierowani są na studia do Paryża. Wojna chłopska również wpłynęła na obniżenie liczby studentów. Heidelberg, podobnie jak inne uniwersytety, znalazł się w okresie kryzysu, który trwał jeszcze w latach 30-tych.

W 1544 r. tron objął w Palatynacie Fryderyk II (1544–1556), w 1545 r. Palatynat znalazł się wśród księstw protestanckich i wtedy zaczynają napływać

⁴ P.O. Kristeller *Scholastik und Humanismus an der Universität Heidelberg*, [w:] *Der Humanismus und die oberen Fakultäten*, hrsg.v.; G. Keil, B. Moeller, W. Truseu Weinheim 1987, s. 1–20.

⁵ O.P. Kisteller, *ibidem*, s. 14.

⁶ M. Brecht, *Martin Luther. Sein Weg zur Reformation 1483–1521*, Stuttgart 1983, s. 225 i n.

uciekinierzy religijni z innych ziem. Fryderyk zajął się sprawami uniwersytetu i rozpoczął od uregulowania jego podstaw finansowych. Zapewnił profesorom stałe dochody, ufundował stypendia i kolegia (m. in. Collegium Sapientiae dla 60 biednych studentów wydziału artystów). Próbował ściągnąć do Heidelbergu Filipa Melanchtona, który właśnie tutaj studiował, ale nie udało się to, chociaż Melanchton utrzymywał z Fryderykiem przyjacielskie stosunki.⁷ Oficjalnie uniwersytet pozostał katolicki aż do końca panowania Fryderyka II. Następny pfalzgraf luteranin Otto Henryk (1556–1559) władca renesansowy, protektor nauki i literatury umocnił reformację w państwie i na uniwersytecie.

W 1558 r. przyjęto nowe statuty (obowiązujące z niewielkimi tylko zmianami do 1786 r.) Rok wcześniej po raz kolejny zaproszono do Heidelbergu Melanchtona, który tym razem przybył.⁸ Miał on uczestniczyć w pracach nad nowym statutem. Szybko liczba wpisów zaczyna rosnąć (1554 – 62, 1555 – 38, ale już w następnych latach: 1557 – 114, 1559 – 114, 1560 – 243) i wkrótce potem Polacy pojawiają się w Heidelbergu. Pierwszy okres naszych kontaktów z tym ośrodkiem trwał do objęcia władzy przez Ludwika VI w r. 1576. Były to czasy rządów Fryderyka III Pobożnego (1559–1576), który porzucił luteranizm i narzucił państwu kalwinizm,⁹ należące do najświetniejszych w dziejach szkoły, Heidelberg określano wtedy „niemiecką Genewą” lub „trzecią Genewą”. Obok Genewy i Lejdy było to trzecie kalwińskie centrum naukowe. Istniała tutaj znana biblioteka – „Bibliotheca Palatina”. Ten wspniany rozwój przypadał, z przerwami, na lata 1559–1622. Przybywali tutaj sprowadzani przez władcę znani uczeni – Piotr Ramus (1569), Hugo Olevianus, główny autor Katechizmu Heideberskiego (1563), Hugo Donellus – jeden z najbardziej znanych prawników XVI w. i in.

Lata 60-te to pierwszy liczący się okres przyjazdów różnowierców polskich do Heidelbergu – przybywa wtedy prawie 40 osób (z tego 23 osoby pochodzenia szlacheckiego). Wśród nich Wacław i Jan Ostrorogowie (1562) z preceptorem Franciszkiem Gosławem, Stanisławem Zawadzkiem i domownikiem Janem Krzyszkowskim. W tymże roku pojawia się po raz pierwszy w Heidelbergu Jan Łasicki – historyk, polemista różnowierczy, pedagog – peregrynant.¹⁰ W swoją pierwszą podróż w charakterze guwernera Łasicki wyruszył w 1556 r. jako opiekun Wojciecha Gnojeńskiego i Stanisława Lipnickiego. W trakcie kolejnej podróży, kiedy to towarzyszył Janowi i Jodokowi Paczkom, synom krakowskiego patrycjusza przybył właśnie nad Neckar. Zamieszkał z podopiecznymi

⁷ K. Herdfelder *Philipp Melanchthon als Praeceptor Germaniae*, Nieuwkoop 1972 ND (Berlin 1889), s. 524–525.

⁸ K. Herdfelder, *ibidem*..., s. 529.

⁹ W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *Dzieje Niemiec*, Wrocław 1990, s. 271–272.

¹⁰ Tak nazwał go S. Kot. Promieniowanie Strasburga na Polskę w dobie humanizmu, por: S. Kot, *Polska Złotego Wieku a Europa*, Warszawa 1987, s. 497; H. Barycz, *Jan Łasicki. Studium z dziejów polskiej kultury XVI wieku*, Wrocław 1973.

w domu profesora filozofii greckiej Wilhelma Xylandra. W październiku 1563 r. z powodu grożącej zarazy opuścił z gromadą polskich studentów miasto i udał się do Bazylei, później z Paczkami udał się raz jeszcze do Paryża.¹¹ W trakcie kolejnej podróży (1567) opiekował się Janem Krotoskim, również wtedy zawitał do Heidelbergu (1567–1570), skąd następnie w 1570 r. po aresztowaniu J. Sylwana przez Lipsk udał się z wychowankiem do Wittenbergi (1570) i do Paryża, gdzie byli obaj świadkami nocy św. Bartłomieja (podopieczny Łasickiego Jan Krotoski był synem Jana wojewody inowrocławskiego, ze swoich edukacyjnych peregrynacji powrócił ostatecznie do kraju przed sejmem elekcyjnym w 1573 r., mimo takiego wychowawcy należał do tych przedstawicieli różnowierczej szlachty, która powróciła na łono kościoła katolickiego – w 1577 r. po śmierci ojca.¹² Kolejny raz pojawia się Łasicki w Heidelbergu w 1574 r. na zjeździe przedstawicieli kościoła kalwińskiego opiekując się jednocześnie Marcinem Tarnowskim. W trakcie następnej podróży w charakterze opiekuna młodzieży szlacheckiej (z młodszymi braćmi Jana Krotoskiego – Jakubem i Andrzejem) przebywał w innych niemieckich ośrodkach reformacji (Altdorf 1578). Łasicki stanowi niezmiernie ciekawy przykład intelektualisty tego okresu, trudniącego się wychowywaniem młodzieży. Podróże w charakterze opiekuna młodzieży zajęły mu 25 lat życia i umożliwiły mu nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów z europejskimi kręgami kulturalno-naukowymi.¹³

Lata 1563–1565 charakteryzowały się niewielką frekwencją, zapewne z powodu panującej zarazy. Część studentów opuściła miasto, a i nowych niewielu przybywało. Liczba przybyszów z ziem polskich w 1563 r. spadła do zera i dwóch osób w 1565 r. W maju 1564 r. przybywają m.in. Mikołaj Kula syn Jana, który studiował wcześniej w Bazylei (1562) i Zurychu (1563) i Stanisław Tarnowski. W 1565 r. natomiast przybyli Mikołaj Rupniewski w maju i w grudniu Krzysztof Zborowski. Ten ostatni to syn wojewody krakowskiego studiujący również w Strasburgu (1565).¹⁴ W 1566 r. wpisali się Stanisław Lasocki, Stanisław Stadnicki, Kasper Grasowski, Mateusz Nowski (wcześniej przebywający w Wittenberdze – 1559), Stanisław Choszczyński i Jakub Czemeński. Kolejny rok przynosi 10 wpisów polskich. Znany nam już Jan Krotoski przybył w kwietniu, razem z nim wpisali się Sebastian Bardzki i Stanisław Terlecki (Trąbski). Pierwszy pochodził z powiatu pyzdrowskiego (jego bracia Krzysztof i Stanisław studiowali w Lipsku, stąd Stanisław został relegowany i udał się do Wittenbergii), Terleckiego natomiast spotyka w Wittenberdze (1570). W czer-

¹¹ J. Moreau-Reibel, *Sto lat podróży różnowierców polskich do Francji, Reformacja w Polsce 1937–1938*, nr 9–10, s. 4.

¹² A. Banach, *Konwersje protestantów na katolicyzm w Koronie w latach 1560–1600*, „Zeszyty Naukowe UJ”. Prace Historyczne, 1985, z. 77, s. 34.

¹³ H. Barycz, „Łasicki Jan”, „PSB”, 18, s. 218–222; H. Barycz, *Jan Łasicki. Studium z dziejów polskiej kultury naukowej XVI w.*, Wrocław 1973.

¹⁴ S. Kot, *Promieniowanie Strasburga na Polskę*, op. cit. s. 497.

cu wpisali się do metryki Jan Świdwa (z preceptorem Danielem Printzem nauczycielem w szkole braci czeskich w Koźminku) oraz Jan Lubowski i Jan Kašinowski (z Kašinowa w powiecie poznańskim, prawdopodobnie syn Jakuba). W tymże roku przybywają Jakub Wojnowski (Wittenberga 1565 z bratem Mateuszem, później studiował w Bazylei).

W końcu lat 60-tych pojawiają się w Heidelbergu przedstawiciele rodziny Myszkowskich, najpierw w 1568 r. Jan z towarzyszącym mu Baltazarem Młodnickim (przybyli z Bazylei), rok później pod opieką preceptora Jana Charviniusa synowie Andrzeja i Mirowa kasztelana lubelskiego – Piotr i Mikołaj (brak wpisu Piotra w Metryce).¹⁵ Przybyli oni z Zurychu, gdzie przebywali od 1565 roku (z przerwą spowodowaną śmiercią ojca w 1566). Z Heidelbergu wyjechali pod koniec 1569 r., wezwani do kraju po śmierci matki. Piotr ponownie wyruszył za granicę, do Szwajcarii. Wychowany w wierze kalwińskiej przeszedł na katolicyzm, jak wielu innych przedstawicieli tej rodziny (m.in. Piotr i Zygmunt synowie Zygmunta w 1587 r.) i po latach synów swoich kształcił w ośrodkach katolickich – Ingolstadt (Aleksander 1602) i Dillingen (Aleksander 1603 i Piotr 1605). W tym samym czasie przybyli Jan Balcerowicz i Kasper Malina, początkujący poeta humanistyczny, siostrzeniec K. Treckiego, wcześniej uczący się w Zurychu u Bullingera. Spotykamy go jeszcze w Strasburgu (1575).

W latach 1571 – 1575 zapisały się 24 osoby, z tego 15 pochodzenia szlacheckiego. Nie była to zbyt duża frekwencja, wskutek zmiany sytuacji wyznaniowej w Heidelbergu. Znany wcześniej jako ostoja tolerancji i liberalizmu, teraz staje się miejscem prześladowań. W 1570 r. aresztowano z innymi profesora Jana Sylwana, filozofa i teologa posądzonego o sympatie antytrynitarские i w 1572 r. został ścięty. Nie sprzyjało to rzecz jasna popularności tego ośrodka wśród Polaków i natychmiast odbiło się na frekwencji (m.in. wspomniany Jan Łasicki tak chętnie przebywający w Heidelbergu w 1570 r. wraz z wychowankami opuszcza miasto). W 1571 r. znajdujemy w metryce wpisy 8 Polaków, wśród nich przedstawiciele najznakomitszych polskich rodów. Ze Strasburga przybyła kilkusobowa grupa szlachty polskiej, wywodzącej się z najbardziej znanych rodzin.¹⁶ Spotykamy więc dwóch Drohojowskich o tym samym imieniu – Jan (bracia stryjeczni, starszy był synem Stanisława, młodszy Krzysztofa). Następnie Hieronim i Zbigniew synowie Hieronima Ossolińskiego, kasztelana sandomierskiego. Obaj wkrótce potem (1576) przeszli na katolicyzm. Hieronim studiował później w Paryżu (1573–1574) i Padwie. W trakcie drugiej peregrynacji skierował się do Genewy, którą opuścił w zimie 1578 r.¹⁷ Zbigniew zapisał po latach w pamiętniku: „wyjechałem z domowej szkoły do Niemiec, a teraz do

¹⁵ H. Barycz, *Sto lat studiów...*, *op. cit.*, s. 291–293.

¹⁶ S. Kot *o Promieniowanie Strasburga*, *op. cit.*, s. 497.

¹⁷ H. Barycz, *Sto lat studiów*, *op. cit.*, s. 288–289.

Strazburku 9 Aprilis roku 1570”.¹⁸ Z Paryża skierował się do Włoch, gdzie przebywał do jesieni 1576 roku. Dalej Andrzej Zebrzydowski syn Bartłomieja wojewody brzesko-kujawskiego, któremu w Heidelbergu towarzyszył kilkuosobowy orszak — preceptor Mikołaj Rupniewski (drugi raz w Heidelbergu), Tobiasz Teodor, Daniel Pażycki i Jakub Twardecki. Zebrzydowski zamieszkał w Heidelbergu u profesora Tomasza Erasta.

W 1572 r. wpisał się do metryki Andrzej Osmólski, który wcześniej studiował w Lipsku (1570) i Bazylei (1571, po pobycie w Heidelbergu udał się jeszcze raz do Bazylei w 1575 r.). W tymże roku spotkali się w Heidelbergu bracia Leszczyńscy, synowie Rafała, kasztelana śremskiego. Starszy Jan przybył tutaj z Lipska (1569), młodszy Andrzej pod opieką Jana Słomskiego prosto z ojczyzny. Bracia zamieszkali u profesora Tomasza Erasta. Preceptorem ich był Wojciech Brzeziński wpisany również w metryce heidelberskiej. Towarzyszył im ponadto domownik Mateusz Zamęcki. Po naukach w Heidelbergu bracia udali się do Strasburga, Genewy, następnie odwiedzili Francję i Włochy. Andrzej Leszczyński zaczynający swe zagraniczne nauki od Heidelbergu to jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej reformacji.¹⁹ We wrześniu 1575 r. spotykamy nad Neckarem mieszczanina z Krakowa, Jana Ephoryna, syna lekarza Anzelma (studiował jeszcze w 1581 r. w Bazylei).

W październiku 1575 r. przybyli ze Strasburga pod opieką preceptora Jana Bargeliusa bracia Myszkowscy — Jan, Piotr i Zygmunt, synowie Zygmunta starosty oświęcimskiego.

W następnym okresie, w latach 1576 — 1583 liczba polskich nazwisk wyraźnie spadła. Było to wynikiem z jednej strony pogorszenia się atmosfery studiów (procesy wyznaniowe w latach 1570 — 1572 nie sprzyjające popularności wśród nawykłych do tolerancji wyznaniowej Polaków). Przede wszystkim jednak pogłębiła to zmiana na tamtejszym tronie. Mimo, iż Fryderyk III w testamencie zobowiązał swojego następcę do utrzymania dotychczasowego wyznania, to objęcie władzy przez luteranina Ludwika VI odbiło się również na zmianie konfesji uniwersytetu. Najpierw dotknęło to wydział teologiczny, który wkrótce został zamknięty. W 1580 r. profesorowie zmuszeni zostali do podpisania wyznania wiary. W wyniku tego większość opuściła miasto. W tym samym 1580 r. miała miejsce kolejna reforma statutów.

Dopiero śmierć Ludwika w 1583 r. zakończyła okres „reakcji luterńskiej” i przyniosła zmianę sytuacji. Nowy władca sprawujący regencję Jan Kazimierz (1583 — 1592) próbował rozwiązać sprawy polubownie i pogodzić zwaśnione wyznania. Początkowo nie zamierzał zwalniać profesorów, ostatecznie jednak do tego doszło, luterkańscy profesorowie opuścili uniwersytet. W 1588 r.

¹⁸ Z. Ossoliński, *Pamiętnik*, oprac. J. Długosz, Warszawa 1983, s. 31.

¹⁹ W. Dworkaczek, *Leszczyński Andrzej*, „PSB” 17, s. 101 — 103; H. Baryc, *Sto lat studiów*, *op.cit.*, s. 282 i n.

ponownie miała miejsce reforma statutów, z których wykreślono obowiązek luteranckiego wyznania wiary, wprowadzając w zamian kalwiński. Szczególnie nasilenie liczby wpisów zaobserwować można w roku jubileuszowym 1586, kiedy to zanotowano w metryce heidelberskiej około 300 osób.

Zmiany te nie wpłynęły w widoczny sposób na ogólną frekwencję, studenci jednego wyznania zastępowali wyznawców innego. Natomiast odbiły się wyraźnie na liczbie przybyszów z Rzeczypospolitej. W latach 1576–1583, a więc w czasach reakcji luteranckiej czasów Ludwika VI liczba wpisów polskich spadła do 2. Przybyli wtedy Jan Krzyżanowski (1577) oraz Jan Schilling (1578), obaj z Krakowa.

Wzrost frekwencji obserwujemy dopiero po śmierci Ludwika i ponownym wprowadzeniu wyznania kalwińskiego. Bardzo szybko, bo już w następnym roku, spotykamy w metryce polskie nazwiska. W 1584 r. przybyło 6 osób, 1584 – 14, 1586 – 11 (trzeba jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że frekwencja w latach 1585 i 1586 mogła być taka z powodu jubileuszu uniwersytetu). Tak więc w 1584 r. przybyli bracia Jan i Maciej Rybińscy, Jakub i Krzysztof Sienieńscy, Władysław Grudziński, Maciej Witosławski, a kolejne lata tę liczbę jeszcze powiększyły. W latach 1584–1590 przybyło 45 osób, przy czym sam koniec lat osiemdziesiątych (tj. lata 1588–1590) charakteryzowały się ponownie niewielką frekwencją Polaków (1588 – 1 osoba, 1589 – 6 i 1590 ponownie 1 osoba). Był to jednak okres – szczególnie rok 1588 – kiedy znacznie spadła liczba studentów z ziem Rzeczypospolitej na wszystkich uczelniach niemieckich. Ten spadek frekwencji w końcu lat 80-tych związany był z niepewną sytuacją polityczną po śmierci Stefana Batorego (podwójna elekcja i wojna domowa w latach 1587–1588).

Bracia Rybińscy to synowie Jana uczyli się wcześniej w szkołach braci czeskich w Koźminku i Łobżenicy oraz Gdańskim Gimnazjum Akademickim, następnie Maciej we Wrocławiu.²⁰ Jan zaś, dzięki opiece i pomocy Jana Ostroroga w Wittenberdze (1582). W Heidelbergu Maciej studiował pilnie teologię u J. J. Grynaeusa, Jan natomiast nawiązywał kontakty, zawierał znajomości, podróżował. Z Heidelbergu udał się do Strasburga, gdzie odwiedził Jana Sturma, potem powrócił do Wielkopolski.²¹

W 1585 r. przybył kolejny przedstawiciel rodziny Ostrorogów – Stanisław syn Waclawa, który podróżował w towarzystwie preceptora Jana Ampliasa (pochodził z wielkopolskiego Ostroroga, podróżował kilkakrotnie jako opiekun młodzieży szlacheckiej, wcześniej był w Altdorfie, później jeszcze raz był w Heidelbergu – w 1592 r. z Waclawem Leszczyńskim) oraz famulusa Rafała Nowowiejskiego. Młody Ostroróg udał się następnie do Strasburga (1590), gdzie

²⁰ H. Gmiterek, *Rybiński Maciej*, „PSB”, 33, s. 338–340.

²¹ Z. Nowak, A. Świdorska, Wstęp: J. Rybiński, *Wiersze polskie*, Gdańsk 1968, s. XVIII–XXVIII; Z. Nowak *Rybiński Jan*, „PSB”, 33, s. 329–331.

studiował m.in. prawo u profesora Obrechta,²² spotykamy go jeszcze w 1592 r. w Padwie. Miesiąc po tej grupie przybyli bracia Miękiccy – Andrzej i Jan z ziemi przemyskiej, synowie Krzysztofa i Marcin Broniewski syn Prokopa. Wszyscy wcześniej studiowali w Wittenberdze (1581) i przybyli nad Neckar pod opieką Wojciecha Kaliszczyka znanego różnowierczego pedagoga, towarzyszącego często młodzieży szlacheckiej w peregrynacjach (był m.in. w Strasburgu, Tybindze) oraz Walentego Passurciusa i famulusa Andrzeja Komorowskiego. W tymże roku znajdujemy wpis Poznaniaka Konrada Riedta, syna Hieronima. Młody Riedt znajdował się już od kilku lat na obczyźnie – w 1579 r. był w Altdorfie (drugi raz pojawił się w Altdorfie w 1583 r.). Krzysztof Chełmski syn Marcina chorążego krakowskiego przybył z Frankfurtu (1584), podobnie jak Stanisław Rozeń, Marcin Silnicki. Marcjani Przyłęcki (wpisani w metryce heidelberskiej we wrześniu 1586 r. ze wspólnym preceptorem Mikołajem Rhenanem ze Śląska i famulusem Janem Chęcińskim). Chełmski z Heidelbergu udał się jeszcze do Altdorfu i dalej do Padwy (1592). Z Frankfurtu przybyli również bracia Władysław i Wojciech Przyjemscy (1586) synowie Rafała cześnika kaliskiego. W przeciwieństwie do nich kilka lat studiował we Frankfurcie Daniel Mikołajewski (od 1581 r.), który pojawił się razem z nimi w Heidelbergu. We wrześniu 1586 r. wpisali się Andrzej i Stanisław Chlewiccy, synowie Jakuba z powiatu radomskiego pod opieką preceptora Wita Graviusa (wcześniej wpisał się ich famulus Jan Błotnicki, który w 1593 r. zjawił się ponownie w Heidelbergu, tym razem jako preceptor Zielińskiego). Spotykamy również Feliksa Słupeckiego, syna Stanisława kasztelana lubelskiego, który przebywał nad Neckarem do 1591 r., a następnie studiował w Altdorfie i Strasburgu (1592) oraz Padwie (1594). Wychowany w rodzinie różnowierczej przeszedł na katolicyzm. W Heidelbergu towarzyszył mu Jan Jonas (w Strasburgu 1579 – 1581 jako preceptor Jana i Mikołaja Ostrorogów) i Wit Wątróbka. W tym samym co Słupecki dniu zanotowany został Piotr Wołowicz, syn Jerzego kasztelana smoleńskiego z orszakiem, w skład którego wchodził preceptor Stanisław Skorulski (drugi raz immatrykulowany w 1589 r. jako opiekun J. Skumina) i famulus Adam Strawieński. Natomiast dwa tygodnie później wpisał się Jerzy Czuryło ze Stojanowic z ziemi przemyskiej, syn Marcina. W kwietniu 1587 r. przybyli m.in. Stanisław Bojanowski ze znanej wielkopolskiej rodziny różnowierczej oraz Bonawentura Sobocki, przebywający wcześniej we Frankfurcie (1586).

Po półtorarocznej przerwie (od kwietnia 1587 r. do października 1589 r.) pojawiają się następni Polacy. Adam Boner z krakowskiej rodziny wielkokupeckiej, Jan Skumin syn Teodora podskarbiego litewskiego w Łukaszem i Jerzym Massalskimi synami Grzegorza, sędziego grodzieńskiego. Towarzyszyli im znany nam już Stanisław Skorulski jako preceptor oraz famulus Jan

²² S. K ot, *Promieniowanie Strasburga*, op. cit., s. 507.

Marquardus z Rygi. Jako ostatni w tym dziesięcioleciu zapisał się Wojciech Gajewski z Wielkopolski z preceptorem Marcinem Tertullianusem z Moraw. Wojciech był synem Jana, sędziego ziemskiego poznańskiego, wcześniej uczył się w Lipsku (w 1587 r.).

Najwięcej przybyszów z ziem Rzeczypospolitej pojawiło się w latach 1591 – 1619. Heidelberg coraz bardziej przyciągał polską szlachtę, dawniej dominujące różnowiercze ośrodki – Lipsk, Wittenbergę – odwiedzano raczej przypadkowo lub po drodze, nie zatrzymywano się w nich zbyt długo i ruszano dalej, między innymi do Heidelbergu. Dziesięcioletnia frekwencja w tym czasie przekraczała 60 wpisów. Rocznie natomiast przybywały bardzo zróżnicowane pod względem ilościowym grupy mieszkańców Rzeczypospolitej. Były lata, kiedy żadne polskie nazwisko nie zostało wpisane do metryki (1597, 1610), ale i takie, kiedy znajdujemy kilkanaście wpisów (1592 – 16, 1601 – 16, 1603 – 18, 1611 – 19). Nie sposób mówić o żadnej prawidłowości pod tym względem. Ostatnia liczna grupa przybyła w 1619 r., następny rok nie przynosi polskich wpisów w metryce, jeszcze tylko mamy 1 wpis w 1621 r.

W latach 90-tych jako jeden z pierwszych przybył do Heidelbergu Marcin Ciekliński, który niezbyt chlubnie zapisał się w dziejach Polaków w tym mieście. Jego sprawa poruszana była na posiedzeniu senatu, który wysłał następnie listy do jego ojca z prośbą o zapłacenie długów syna. Gdy nic nie pomogło, na żądanie wierzycieli osadzono go w areszcie.

W tym samym 1591 r., w czerwcu, przybyła do Heidelbergu grupa młodzieży polskiej – bracia Jan i Mikołaj Hlebowiczowie wyposażeni w listy polecające do tamtejszych profesorów od ich nauczyciela Jana Łaskiego oraz Jakub Broniewski, Jan Wiązowicz, Mikołaj Potocki, Jan Gądecki. W lipcu następnego roku przybyło kilku Litwinów – bracia Samuel i Wojciech Naruszewiczowie, synowie Stanisława kasztelana smoleńskiego, w Heidelbergu udali się w dalszą podróż do Strasburga, Bazylei i Włoch. Jan Sapiecha syn Pawła, wojewody nowogrodzkiego, który również kontynuował wojaże – na ziemiach niemieckich odwiedził jeszcze Ingolstadt (1595), a potem pojechał do Włoch i w 1600 r. do Strasburga oraz Adam Bilikowski i dwaj Liszkowscy z Krakowa – Jakub i Wincenty.

W tymże roku znajdujemy w metryce heidelberskiej Wacława Leszczyńskiego syna Rafała kasztelana śremskiego,²³ pod opieką znanego nam już Jana Ampliasa Sosińskiego z Wielkopolski (Amplias przebywał już wcześniej w Niemczech jako preceptor młodych Polaków, m.in. w 1585 r. był w Heidelbergu ze Stanisławem Ostrorogiem). Oprócz Ampliasa towarzyszyli mu m.in. Sebastian Broniewski i Ślązak Jan Dominik. W 1594 r. przebywał w Strasburgu, gdzie był uczniem prawnika Denisa Godeyfroa, a 1595 r. był z bratankiem Rafałem

²³ W. Dworzaczek, *Leszczyński Wacław*, „PSB” 17, s. 147–149.

w Bazylei, a następnie w Genewie, gdzie odwiedził Teodora Bezę.²⁴ W tymże roku zakończył „stacjonarny” etap zagranicznych nauk i rozpoczął właściwą peregrynację. Odwiedził Francję, Belgię, Anglię, Francję. W 1598 r. widzimy go w Padwie, gdzie wpisał się do metryki obok Fryderyka Guttetera i Samuela Naruszowicza, których spotkał już wcześniej w Heidelbergu. Tak też prawdopodobnie powziął myśl o przejściu na katolicyzm.

Rafał Leszczyński, syn Andrzeja wojewody brzeskiego kształcił się w Heidelbergu (1594); w Strasburgu (studiował u Dionizego Godefroya), potem przebywał, jak wspomniano, w Bazylei (mieszkał tam w domu profesora Teologii Jakuba Gryneusa), skąd ponownie udał się do Strasburga, gdzie ogłosił drukiem dwie mowy. Po krótkim pobycie w kraju (1598) w 1599 r. udał się na polecenie ojca do Genewy, Paryża, Belgii (Lowanium), Anglii (został tam przedstawiony królowej Elżbiecie) i Niderlandów (przebywał w obozie Maurycego Orańskiego). Wreszcie skierował się do Włoch (Padwa), gdzie towarzyszył mu Daniel Noborowski. Kształcił się tam w naukach ścisłych, jako prywatny uczeń Galileusza i humanistycznych, na uniwersytecie. Odbył również podróż po Italii – do Neapolu i Rzymu. W 1603 r. powrócił do kraju.²⁵ Przez całe życie pozostał wierny protestantyzmowi, zwano go nawet „papieżem kalwinów”. Opiekował się nauką i kulturą, pod jego wpływem pozostawali m.in. Jan Rybiński, Andrzej, Tomasz i Wojciech Węgierscy, Jan Jonston oraz Jan Amos Komeński. W tymże roku przybył ponadto Paweł Szczawiński, syn Pawła kasztelana łączyckiego oraz synowie Mikołaja Jaskamanickiego z ziemi przemyskiej – Jan i Jakub, którzy uczyli się jeszcze w Lejdzie (1597). Spotykamy także trzech przedstawicieli krakowskiego patrycjatu, z rodzin, których wielu przedstawicieli studiowało na ziemiach niemieckich, co wynikało zapewne z ich niemieckiego pochodzenia – Fryderyka Guttetera, Mikołaja Schillinga i Stanisława Gelhorna.

W lutym 1593 r. wpisał się przybyły ze Strasburga Andrzej Lipski, który po powrocie do kraju przeszedł na katolicyzm i potem kontynuował jeszcze nauki w Rzymie, gdzie przyjął święcenia kapłańskie i w 1605 r. uzyskał doktorat obojga praw. Niesiecki tak o nim pisał w herbarzu: „z rodziców heretyckich Jana i Reginy Siemikowskiej urodzony, gdy jednak cudze kraje lustruje [...] w Rzymie i po najprzedniejszych akademiach zmienił wyznanie”²⁶ W maju przybywają Kasper Kempski i Krzysztof Strasz, a w październiku Jan Gliński (uczył się także w Altdorfie – w 1595 r.). W 1593 roku przybył do Heidelbergu z Lipska (imm. 1589) Stanisław Zieliński (razem ze znanym nam już Janem Błotnickim

²⁴ H. B a r y c z, *Sto lat studiów i podróży kulturalnych do Genewy (1550–1650)*, [w:] H. B a r y c z, *Z dziejów polskich wędrówek...*, op. cit., s. 311.

²⁵ M. S i p a y ł o, *Leszczyński Rafał*, „PSB” 17, s. 135–139.

²⁶ K. N i e s i e c k i, *Herbarz polski...* t. VI, s. 108; W. C z a p l i ń s k i podaje, że był synem Anny Rzeplińskiej, ale oboje rodzice protestanci, por.: W. C z a p l i ń s k i, *Lipski Andrzej*, „PSB” 17, s. 415.

w charakterze preceptora i famulusem Janem Sobańskim), w 1595 r. wpisał się do metryki fryburskiej, a następnie udał się do Włoch, gdzie w 1596 r. znajdujemy jego nazwisko w metryce padewskiej. W drodze powrotnej do ojczyzny zatrzymał się jeszcze raz na ziemiach niemieckich w Altdorfie (1599) i Heidelbergu (1600).

W 1594 r. znajdujemy w metryce heidelberskiej Jeremiasza Dąbrowskiego (w 1601 r. przebywał w Altdorfie jako preceptor Pieniążków) i Ferdynanda Praetoriusa z krakowskiego (studiował jeszcze w Marburgu w 1596 r. i w 1600 r. był drugi raz w Heidelbergu jako preceptor J. Potockiego), Mikołaja Niemstę, syna Jerzego i Stanisława Laurentiusa z Łańcuta (był plebejuszem z pochodzenia i mógł studiować dzięki stypendium od małopolskich gmin), Stanisława Kiszyńskiego (przybył z Lipska 1593) i Jana Gilowskiego (z Heidelbergu udał się do Lipska 1597).

W 1594 r. z Lipska przybyli Anzelm Gostomski, syn Jana kasztelana rawskiego, a wnuk Anzelma autora „Gospodarstwa” i Krzysztof Trzylatkowski, syn Mikołaja, podstarościego radomskiego. Ten ostatni studiował jeszcze w Orleanie (1610) i Padwie (1612/1613). Razem z nim wpisał się Jan Milicki, syn Piotra i jako ostatni w 1594 r. Marcjan Gracjan Gertych. Następnego roku w towarzystwie Jana Gosławskiego, Marcina Krezy i Mariana Przylęckiego (immatrykułował się już w 1586 r. w Heidelbergu) przybył Jan Amor Tarło, syn Jana wojewody lubelskiego. W 1596 r. zanotowano tylko dwa nazwiska, byli to przybysze z Litwy — Bartłomiej Paszkiewicz (Pascasius) i Baltazar Krośniewicki. Po rocznej przerwie, w maju 1598 roku zjawił się Jan Markowicki, we wrześnie zaś Seweryn Konrad, obaj z Litwy.

Niewielu, w porównaniu z innymi latami studentów pojawiło się w Heidelbergu w latach 1596 — 1599 (po 2 osoby rocznie, a w 1597 r. nie zanotowano żadnego polskiego nazwiska). Przyczyną tak odbiegającej od innych lat frekwencji była panująca w latach 1597 — 1598 zaraza (zmarł wtedy m.in. towarzyszący Tarło — Paszkiewicz).

W pierwszym roku nowego stulecia sytuacja całkowicie się zmienia. W 1600 r. ponownie pojawia się Stanisław Zieliński, Tym razem w towarzystwie Mikołaja Ossolińskiego, syna Prokopa starosty nowotarskiego (Mikołaj studiował już w Altdorfie 1597, Lipsku 1599, w 1605 r. spotykamy go ze Stanisławem Gołębiowskim w Padwie) oraz opiekunów Stanisława Gołębiowskiego i Włocha Tomasza Severinusa. W końcu lipca wpisał się do metryki Stefan Grudziński, następnie dwaj przedstawiciele rodu Potockich z Potoka w powiecie ksiąskim — Jan i Mikołaj, synowie Stanisława. Już wcześniej, w 1591 r. był w Heidelbergu Mikołaj Potocki syn Andrzeja kasztelana kamienieckiego. Jan i Mikołaj studiowali jeszcze w Bazylei, Genewie i Padwie (1605 — razem z M. Ossolińskim). W Heidelbergu towarzyszyli im Jan Polanowski, Mikołaj Makowiecki oraz bracia Hieronim i znany już w Heidelbergu Ferdynand Praetorius

jako preceptor. Teolog i pedagog kalwiński Baltazar Krośniewicki²⁷ przebywał w tym dziesięcioleciu dwa razy, pierwszy raz w 1596 r., jeszcze w tym samym roku wyjechał do Altdorfu, potem do Bazylei i drugi raz immatrykułował się w Heidelbergu w 1599 r. 31 stycznia 1600 roku uzyskał tam tytuł magistra artium, a w następnym roku w Bazylei doktora teologii.

W 1601 r. przybyli do Heidelbergu synowie kasztelana radomskiego Andrzeja Firleja – Andrzej i Jan. Peregrynowali pod opieką Salomona Neugebauera, w towarzystwie domowników Pawła Męclewskiego i Jakuba Nareńskiego. Wpisali się do metryki razem z Jerzym Lemke z Lublina, Tomaszem Petrycym, Pawłem Kazanowskim i Andrzejem Branickim. Przebywali w Heidelbergu do 1604 roku, przyjmowani z honorami przez władze uniwersyteckie i samego elektora Fryderyka IV. W 1604 r. wygłosili publiczne mowy – Jan o wartościach studium historii, Andrzej o kulturalnym znaczeniu peregrynacji zagranicznych jako „źródle mądrości, niszczycielce błędów, nauczycielce obyczajów, sprawczyni najznakomitszych cnót”. W tym samym roku przenieśli się do Bazylei, a następnie do Francji (Orlean), po czym przez Paryż, Belgię, Holandię, Anglię i północne Niemcy powrócili do ojczyzny.²⁸ W 1601 r. w metryce heidelberskiej wpisał się również Jan Bogusz w towarzystwie preceptora Piotra Szomana i famulusów Jerzego Buczyńskiego i Pawła Mellnera. Pochodzący z Wilna Paweł Biruszowski (1601) udał się następnie w towarzystwie Potockich do Bazylei (1604).

W 1603 r. zanotowano aż 18 polskich i litewskich nazwisk – m.in. byli to bracia Abraham i Krzysztof Sieniutowie, synowie Teodora, którzy dalej udali się do Lejdy (1605). Towarzyszyli im preceptor Jan Grotkowski i domownicy – Marcin Tudorowski i Stanisław Kościński. Dwa dni po nich wpisał się do metryki Jan Paweł i Zygmunt Dunikowscy z ziemi przemyskiej. Jan Paweł wraz z Sieniutami został w listopadzie 1604 r. ukarany grzywną 10 talarów za bójkę i kłótnię w kościele. W tymże czasie przybyli Stanisław Szczepanowski, preceptor Dunikowskich Daniel Jezierski (wcześniej był we Frankfurcie z Jerzym Rzeczyckim, w Heidelbergu spotykamy jeszcze jego brata Andrzeja), Aleksander Jaśkiewicz (famulus Dunikowskich) i Mateusz Kruszyński. Wpisany w czerwcu 1603 r. Marcin Lemke z Lublina, został w marcu 1604 r. aresztowany za kradzież i usiłowanie gwałtu, wypuszczony dzięki poręczeniu Firlejów, ale musiał opuścić miasto. W 1604 r. uzyskał w Bolonii tytuł doktora obojga praw.

W 1605 r. zanotowano nazwiska Jana Małyszki, Jana Białobrzeskiego, Tomasza Wolana i Jana Wojnowskiego.

W Marburgu w maju 1607 r. spotkało się kilku polskich szlachciców – 13 maja wpisał się Mateusz Stanisław i Jan Parys Drohojowscy (synowie Jana,

²⁷ S. T w o r e k, *Krośniewicki Baltazar*, „PSB 15, s. 342–343; H. B a r y c z, *Sto lat studiów*, op. cit., s. 317.

²⁸ S. K i e n i e w i c z, *Firlej Andrzej*, „PSB” 6, s. 476; H. B a r y c z, *Sto lat studiów...*, op. cit., s. 321–323.

sekretarza królewskiego), Jan Bal (z Hoczwi, syn Macieja), Jan Krogulecki (syn Stanisława z województwa sandomierskiego) i Mateusz Zabawski. Dnia 25 tegoż miesiąca Jan i Franciszek Rylscy (synowie Franciszka z Wielkiego Rylska), Samuel Milicki i Andrzej Bujalski wspólnie podejmują dalszą podróż do Heidelbergu, gdzie zjawiają się razem 21 września 1607 r.

W 1608 roku w Heidelbergu wpisali się synowie łowczego litewskiego Jana Naruszewicza — Aleksander i Jerzy wcześniej studiujący już w Królewcu (1601) w towarzystwie Reinholda Eggerta i Jana Paprockiego. Przebywali tutaj siedem miesięcy, potem spotykamy całą grupę w Marburgu (1609) i Altdorfie (1610). Aleksandra spotykamy jeszcze w 1612 r. w Padwie.

W 1611 r. przybyli z Marburga, gdzie przebywali od 1610 r. Marek Chycki, syn Andrzeja i Seweryn Boner z preceptorem Janem Makowskim i famulusem Janem Secemenidesem. Makowski w 1613 r., tym razem jako preceptor Gorajskich udał się do Franeker, gdzie otrzymał tytuł doktora teologii. W tymże roku przybyli trzej bracia Przestałowscy — Aleksander, Andrzej i Samuel z preceptorem Samuelem Czaplńskim (po raz drugi wpisany do metryki w 1621 r., uzyskał tytuł doktora medycyny). Z Altdorfu (1608) przybył Adam Sienieński, syn Jakuba z opiekunem Stanisławem Rogalińskim, w towarzystwie Mściława Pągowskiego i Stefana Cluentiusa. Ponadto znajdujemy w tym roku wpisy Litwinów Feliksa Przyłubskiego, Łukasza Paszkiewicza, Jana Rombuli (Rombulda) i Pawła Demetry (Demetrowicza). Cała ta grupa peregrynowała razem. Być może spotkali się już przed przybyciem do Heidelbergu (w Lipsku?), z pewnością natomiast możemy stwierdzić, że od pobytu w Heidelbergu trzymali się razem. Po rocznym mniej więcej pobycie udali się do Ingolstadt (1612), a następnie do Altdorfu (1613). We wrześniu 1611 r. przybył z Marburga (1610) Łukasz Górnicki, syn autora „Dworzanina polskiego”.²⁹

W 1613 r. przybyli trzej bracia Gorajscy, synowie prawdopodobnie Adama rotmistrza królewskiego — Jan, Marcjan i Zbigniew w towarzystwie Gdańszczanina Jana Pauli i Adama Latyczyńskiego. Heidelberg był dla nich jednym z etapów podróży. Wszystkich spotykamy w Bazylei (1615),³⁰ a Jana i Zbigniewa jeszcze w Lejdzie (1616). Zbigniew po naukach odbytych z braćmi odbył jeszcze peregrynację po Europie — odwiedził Włochy i Francję.³¹ Następne lata przynoszą niewielką frekwencję. Przybywają rocznie 1–2 osoby (1614 — Tomasz Węgierski, brat Andrzeja, 1615 — Zygmunt Starnicki z preceptorem Mikołajem Wysockim, 1616 — Szymon Batkowski, wcześniej był w Marburgu).

Więcej nazwisk polskich przynosi rok 1617, kiedy przybył do Heidelbergu z Marburga Jan Rybiński, syn Macieja seniora wielkopolskiego, studiującego

²⁹ K. G ó r s k i, *G ó r n i c k i Ł u k a s z*, „PSB” 8, s. 428–429.

³⁰ S. K o t, *Bazylea i Polska (XV–XVII w.)* [w:] S. K o t, *Polska Złotego Wieku a Europa, op. cit.*, s. 406.

³¹ H. H e i t z m a n, *Gorajski Zbigniew*, „PSB” 8, s. 285–288.

tutaj przed laty (1584). Wysłany przez Jednotę na naukę do Marburga nie przebywał tam długo, gdyż nie odpowiadało mu hulaszczę życie tamtejszych studentów. Porozumiał się z przebywającym już w Heidelbergu Tomaszem Węgierskim (1614) i postanowił zmienić miejsce nauki. Heidelberg bardzo mu się spodobał „uprzejmość piękna, staranność rzadka, pilność w naukach, a przede wszystkim teologicznych, wielka” – zapisał w pamiętniku.³² W 1619 r. udał się do Strasburga, Bazylei, Genewy, następnie był dwa lata prywatnym nauczycielem w Lyonie. Peregrynował po Francji, Holandii, Anglii i w 1623 r. powrócił do Polski.³³ Studiował tutaj ponadto w tym okresie Samuel Bal przybyły wraz z preceptorem Krzysztofem Jakubowskim z Herborn, kilku przedstawicieli Broniewskich, pochodzących z rodzin legitymujących się różnymi herbami i wywodzących się z różnych części Rzeczypospolitej. Z Wielkopolski przybyli w 1617 r. Hieronim i Sędziwój z Janem Bukowieckim i Łukaszem Erbem; Z Małopolski zaś w 1619 r. Jan i Mateusz. Wojciech Niclassius przybyły w 1617 r. z Marburga (1614) był plebejuszem z Łobżenicy.

W 1618 r. wpisali się bracia Jan i Stanisław Zbąscy z Abrahamem Jezierskim i Daniem Duraeusem oraz Jan Stefan Grudziński, syn Zygmunta wojewody kaliskiego z preceptorem Andrzejem Orliczem (przybyli z Frankfurtu) i Stanisławem Górskim. Jan Wandlowski (w 1601 r. studiował tutaj jego brat Andrzej) oraz Litwini Hektor Dawid Siciński, Jerzy Zolok (przybyli z Marburga) i Michał Meier. W 1619 r. przybyli trzej bracia Chrzastowscy – Benedykt, Marek i Stefan, Jan Karłowicz, Samuel Bochwic, Paweł Bochwic (Bochnicki), trzej bracia Rajszy – Krzysztof, Piotr i Stanisław z preceptorem Pawłem Melnowskim (w 1611 r. studiował w Heidelbergu, a w 1613 r. w Altdorfie jako famulus Pawła Krzysztofa Sieniuty Jan Melnowski, prawdopodobnie brat Piotra). Dwóch z braci Rajszych Piotr i Stanisław nadal pod opieką Melnowskiego w 1620 r. przeniosło się do Marburga, a potem dalej do Strasburga.

W latach 20-tych zanotowano zaledwie 1 polskie nazwisko, był to wpisany w 1621 r. Samuel Czaplński, przebywający już raz w Heidelbergu (1611) jako preceptor braci Przestałowskich. Tym razem został wpisany w metryce jako doktor medycyny. Do końca pierwszej połowy XVII wieku nie widzimy w Heidelbergu żadnego przybysza z ziem Rzeczypospolitej.

Ten gwałtowny spadek frekwencji tym razem nie był ograniczony do polskich studentów. Jeszcze w latach 1616–1620 ogólna liczba wpisów wyniosła ponad 900, a w następnym pięcioleciu już tylko 69. W 1620 r. wkroczyły do miasta wojska hiszpańskie, a w 1622 r. katolickie oddziały Tilly’ego. Przybyli wtedy do miasta pierwsi jezuita, którzy rozpoczęli działalność zmierzającą do przejęcia

³² Zachowany w rękopisie *Biblioteki Raczyńskich*, Poznań, sygnatura II, H, aa 29.

³³ H. G m i t e r e k, *Rybiński Jan*, „PSB” 33, s. 331–332; A. D a n y s z, *Jana Rybińskiego podróż naukowa za granicę w latach 1616–1623*, [w:] A. D a n y s z, *Studia z dziejów wychowania w Polsce*, Kraków 1921, s. 194–209; H. B a r y c z, *Sto lat studiów...*, op. cit., s. 325.

uniwersytetu i nadania mu charakteru szkoły katolickiej.³⁴ Udało im się to na krótki czas, bo już w 1631 r. wkroczyły wojska szwedzkie i jezuita musieli opuścić miasto. Kontynuowali działalność zmierzającą do przejęcia uniwersytetu w 1635 r., ale po pokoju westfalskim i objęciu władzy przez Karola Ludwika (od 1652 r.), zwolennika kalwinizmu, wyznanie to ponownie zatriumfowało na uniwersytecie. Polacy pojawiają się tam dopiero w latach pięćdziesiątych XVII wieku.

Heidelberg



³⁴ K. Hengst, *Jesuiten an Universitäten und Jesuitenuniversitäten*, Paderborn 1981, s. 156 i n.